

Wyrok z dnia 19 lipca 2001 r.

II UKN 492/00

Niezgłoszenie do ewidencji gruntów zawartej co najmniej na 10 lat umowy dzierżawy gospodarstwa rolnego wyklucza uznanie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, choćby ubezpieczony oddał dzierżawcy faktycznie swoje gospodarstwo.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie: SN Krystyna Bednarczyk, SA Kazimierz Josiak (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2001 r. sprawy z wniosku Heleny U. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B. o zwrot nienależnego świadczenia, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 czerwca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w B. decyzją z dnia 19 lutego 1999 r. wstrzymał ubezpieczonej Helenie U. wypłatę połowy części uzupełniającej emerytury rolniczej, a nadto ustalił, że wnioskodawczynie w okresie od 1 lipca 1994 r. do 31 stycznia 1999 r. otrzymała nienależne świadczenie w kwocie 7.966,58 zł i obciążył ją obowiązkiem zwrotu sumy 5.938,34 zł za okres ostatnich trzech lat. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na art. 28 ust. 2 pkt 1 i 6 oraz 52 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25).

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczynie domagała się jej uchylecia i zarzuciła, że od około 10 lat nie prowadzi działalności rolniczej, ponieważ całe gospodarstwo wydzierżawiła Kazimierzowi C. i nie wiedziała o obowiązku zawiadomienia organu rentowego o tym fakcie, jak i o uzyskaniu przez jej męża renty z pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 listopada 1999 r. oddalił odwołanie i nie obciążył ubezpieczonej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej. Sąd ustalił, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznała wnioskodawczyni decyzją z dnia 13 czerwca 1991 r. prawo do emerytury rolniczej z zawieszeniem w połowie wypłaty części uzupełniającej świadczenia z tej przyczyny, że mąż wnioskodawczyni nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie spełniał warunków do uzyskania emerytury rolniczej albo renty inwalidzkiej rolniczej. W decyzji organ rentowy pouczył wnioskodawczynię o konieczności zawiadomienia Kasy o okolicznościach mających wpływ na wypłatę świadczenia. W lutym 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. zawiadomił Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o przyznaniu mężowi wnioskodawczyni od 27 czerwca 1994 r. prawa do renty inwalidzkiej z tytułu pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Dlatego Kasa wydała decyzję o wstrzymaniu wypłaty emerytury rolniczej, uznając wnioskodawczynię za prowadzącą działalność rolniczą i nie mającą prawa do pobierania świadczenia. Za nieprzekonujące Sąd pierwszej instancji uznał dowody z zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawczyni w charakterze strony. W ocenie Sądu dowody te nie były wystarczające do ustalenia, że wnioskodawczyni wydzierżawiła całe posiadane gospodarstwo rolne Kazimierzowi C. i faktycznie w okresie pobierania emerytury nie prowadziła działalności rolniczej. Sąd zwrócił uwagę, że umowa dzierżawy nie została zarejestrowana w Urzędzie Gminy i w chwili składania wniosku o emeryturę ubezpieczona informowała Kasę, iż nadal prowadzi działalność rolniczą, choć umowa dzierżawy miała być zawarta wcześniej. Ponadto Sąd ustalił, że wnioskodawczyni była nadal płatnikiem podatku rolnego i w ewidencji gruntów „figurowała” jako właściciel i posiadacz gospodarstwa. Z tych względów - zdaniem Sądu - nie było podstaw do uchylenia bądź zmiany zaskarżonej decyzji, skoro była ona zgodna z prawem, w szczególności z art. 28 ust. 2, 3 i 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznych rolników.

W apelacji od powyższego wyroku wnioskodawczyni wniosła o jego zmianę przez uchylenie decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności art. 28 ust. 4 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (w brzmieniu wynikającym z jednolitego tekstu ustawy z

roku 1993 - Dz.U. Nr 71, poz. 342), przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że prowadziła działalność rolniczą w spornym okresie lat 1994 - 1999. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 czerwca 2000 r. oddalił apelację.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty skarżącej nie były uzasadnione. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił bowiem, że wnioskodawczynie, wbrew pouczeniu zawartemu w decyzji o przyznaniu jej prawa do emerytury rolniczej, nie zawiadomiła Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o zmianie okoliczności faktycznych uzasadniających wypłatę świadczenia, w szczególności nie poinformowała o przyznaniu mężowi prawa do renty inwalidzkiej z systemu ubezpieczenia pracowniczego mimo, że obowiązek taki wyraźnie wynikał z punktu II decyzji i pouczenia. Sąd drugiej instancji podzielił również - jako prawidłową - ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy. Wskazał, że umowa dzierżawy gospodarstwa przedstawiona przez ubezpieczoną w postępowaniu odwoławczym nie została zgłoszona do ewidencji gruntów i budynków. Wnioskodawczynie o jej zawarciu nie informowała Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a we wniosku o emeryturę rolniczą sama podała, że nadal prowadzi działalność rolniczą, choć umowa dzierżawy miała być zawarta kilka miesięcy wcześniej. W tym stanie rzeczy zeznania świadków, że mieszkaniec sąsiedniej wsi wykorzystywał część gruntów gospodarstwa rolnego ubezpieczonej, zdaniem Sądu, nie świadczyły o zawarciu umowy dzierżawy na okres co najmniej 10 lat w odniesieniu do całego gospodarstwa. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu pierwszej instancji za zgodny z prawem i oddalił apelację.

W imieniu wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego wniesiona została kasacja z wnioskiem o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Kasacja opiera się na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ KPC. Skarżąca zarzuca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 28 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie, iż wnioskodawczynie w okresie od 1 lipca 1994 r. do 31 stycznia 1999 r. prowadziła działalność rolniczą i pozbawienie jej w związku z tym prawa do wypłaty emerytury rolniczej w całości. Zarzut naruszenia prawa procesowego w kasacji dotyczy art. 382 KPC przez niezuzupełnienie postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia, czy wnioskodawczynie ze względu na wiek i „chorobę zawodową” stawała zdolna była do osobistego prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ubezpieczonej nie jest zasadna. Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wypłata emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia ulega zawieszeniu na zasadach określonych w art. 2-8 jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Zawieszenie wypłaty dotyczy części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty inwalidzkiej rolniczej bądź emerytury lub renty inwalidzkiej z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w części równej 95 % emerytury podstawowej. Zawieszenie obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia. Wypłata ulega zawieszeniu w całości z powodu prowadzenia działalności rolniczej, o ile nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 5-7 i 9 skutkujące zmniejszenie świadczenia w połowie albo w jednej czwartej. Pojęcie prowadzenia działalności rolniczej zostało w ustawie tylko częściowo zdefiniowane przez określenie w art. 6 pkt 1 pojęcia rolnika i w pkt 3 charakteru działalności rolniczej. Rolnikiem w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna prowadząca na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samostanny lub zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach RP. Działalnością rolniczą jest natomiast działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym produkcji ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej, rybnej i leśnej. Różnorodny charakter gospodarstw rolnych utrudnia określenie na czym polega prowadzenie działalności rolniczej. Według ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu chodzi tu o wszelkie czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa. Mogą nimi być działania organizacyjne, kierownicze, jak i osobiste zaangażowanie w bezpośrednim wykonywaniu pracy fizycznej w gospodarstwie. Tylko całkowita niezdolność do pracy może stanowić obiektywną przesłankę uniemożliwiającą udział w prowadzeniu działalności rolniczej (por. uchwałą składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 maja 1988 r., III UZP 8/88, OSNCP 1988 z. 12, poz. 166 z głosem T.Szymanka i S.Szymańskiej, PiZS 1988 nr 10-11). Osiągnięcie wieku emerytalnego i zwykły spadek sił związany z pracą na roli z reguły nie są tożsame z nieumocownością prowadzenia działalności rolniczej. Powszechnie znany jest przecież fakt prowadzenia gospodarstw rolnych przez osoby, które przekroczyły sześćdziesiąt lat. Sam ustawodawca zakłada możliwość kontynuowania pracy w gospodarstwie przez osoby uprawnione do emerytury rolniczej, skoro z tej przyczyny ogranicza wysokość wypłaty świadczenia.

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 382 KPC Sąd Najwyższy uznał za chybiony. Twierdzenie o całkowitej utracie zdolności wnioskodawczyni do pracy w gospodarstwie podniesione zostały dopiero w kasacji. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i w apelacji skarżąca w ogóle go nie zgłaszała. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku badania z urzędu stopnia zdolności wnioskodawczyni do pracy w gospodarstwie z uwagi na jej wiek i dokonywania dodatkowych ustaleń w postępowaniu apelacyjnym. Nie naruszył więc przepisu, który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Na marginesie tylko należy zaznaczyć, że w kasacji nie wskazuje się żadnych konkretnych dowodów świadczących o długotrwałej niezdolności ubezpieczonej do pracy w gospodarstwie.

Nie jest zasadna również druga podstawa kasacji - naruszenia prawa materialnego. Artykuł 28 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, na który wskazuje skarżąca, stanowi, że dla celów związanych z zawieszeniem wypłaty części świadczenia uznaje się, iż emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli wydzierżawił grunty wchodzące w skład gospodarstwa na podstawie pisemnej umowy zawartej na co najmniej 10 lat zgłoszonej do ewidencji gruntów. W sprawie niesporne jest, że wymóg zgłoszenia umowy do ewidencji gruntów nie został dopełniony. Uniemożliwia to uznanie wnioskodawczyni za osobę, która zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej, choćby faktycznie oddała ona dzierżawcy swoje gospodarstwo.

Niezależnie od tego brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji i przeprowadzonej przez ten Sąd oceny mocy wiarygodności dowodów w zakresie wydzierżawienia gospodarstwa, jeśli w kasacji nie zostały podniesione zarzuty naruszenia innych przepisów o postępowaniu, w szczególności art. 217 § 2 KPC, 233 § 1 KPC. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy zgodnie z art. 393¹¹ § 2 KPC jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę za skarżonego orzeczenia.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji z mocy art. 393¹² KPC.

=====